

19 KWIETNIA 2015

PARAFIA
RZYMSKOKATOLICKA
PW. ŚW. MAKSYMILIANA
MARII KOLBEGO

UL. PRYMASA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO 178
CISIEC; 34-350
WĘGIERSKA GÓRKA
TEL. 0-33/ 864-15-21

www.parafia.cisiec.eu

parafia@cisiec.eu

MSZE ŚWIĘTE W PARAFII:

W niedziele i święta:

7.00; 9.00; 11.30;
17.00

10.15 - w kaplicy na
Małym Ciścu;
10.30 - w I niedzielę
miesiąca - dla dzieci
[w roku szkolnym]

W dni powszednie :

7.00; 18.00

**Nabożeństwo do św.
Maksymiliana** -

we wtorek przed Mszą
św. wieczorną

**Nabożeństwo do św.
Jana Pawła II** -

w czwartek przed Mszą
św. wieczorną

Godzinki o NSPJ -

w piątki przed Mszą
św. poranną

**Godzinki o Niepokalanym
Poczęciu NMP** - w

niedzielę przed Mszą
św. poranną

Różaniec - w każdą
środę przed Mszą św.
wieczorną

Droga Krzyżowa - w
Piątki Wielkiego Postu:
16.30 dla dzieci,
17.15 dla dorosłych,
19.00 dla młodzieży

Gorzkie Żale - w nie-
dziele Wielkiego Postu
o godz. 16.00

ŚLADAMI ŚW. MAKSYMILIANA



Przykazanie VII

Głos ten – mówi Pan Jezus – rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was (J 12, 30). I tak ten głos rozlega się już przez dwa tysiące lat na każdym miejscu ziemi. Chodzi o słowo, które Jezus objawia o swoim Ojcu, o człowieku, o całym stworzonym świecie. Ten głos jest nieustannie przedmiotem kontestacji ze strony ludzi, przedmiotem sporu. Jesteśmy przy przykazaniu siódmym: **Nie kradnij.** Pan Jezus kieruje do nas niesamowicie znamienne słowa:

Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą, i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje (Mt 6, 19-21).

Dobrze jest rozpocząć refleksję nad tym przykazaniem właśnie od wglębnienia się w te słowa, które pokazują nam, do jakiego stopnia rzeczą nierozważną, wręcz głupią, jest gromadzić sobie skarby na ziemi; umieścić skarb swojego serca tutaj, gdzie wszystko podlega zniszczeniu: gdzie to, co gromadzę, może mi zjeść mól czy rdza albo ukraść złodziej. Trzeba cały skarb swojego serca umieścić w niebie, dlatego że to, co w ten sposób gromadzę, nie ulegnie żadnemu zniszczeniu; nie mają tam bowiem dostępu ani mól, ani złodziej. Jeżeli mam takie nastawienie serca, jeżeli wiem, po co żyję i gdzie mam gromadzić, wtedy również sam nie podlegam niszczącemu pożądaniu; nie stanę się złodziejem ani nie będę tutaj niczego niszczył. Warto mieć głęboko w sercu tę przestrożę Pana Jezusa, czy nawet coś więcej niż przestrożę: jasne objawienie sensu ludzkiego życia, które wcale nie zamyka się w doczesności i w dysponowaniu bogactwami.

Drugi bardzo cenny punkt, który nam Pan Jezus podaje, jest następujący: *Pewien bogaty człowiek miał rządce, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszysz o sobie? Zdadz sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządca” (Łk 16, 1-2).*

Wszyscy jesteśmy zarządcami w Bożym majątku; powinni się tu tworzyć Boże dzieła. Mamy o nie ze wszystkich sił zabiegać. I jeżeli li tacy nie jesteśmy, to trwonimy Boży i swój

majątek, dlatego że ludzki rozwój w tym, co istotne – w człowieczeństwie i w byciu dzieckiem Bożym – polega na tym, że we współpracy z Bogiem następuje nieprawdopodobne ubogacenie serca. Największa kradzież polega na tym, że trwonimy ten majątek, bo nie podejmujemy współpracy z Bogiem.

Pan Jezus uczy: *Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamona nie okazałście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazałście się wierni, kto wam da wasze? (Łk 16, 10-12).*

Wśród wszystkich przykazań Bożych, na to jedno w gruncie rzeczy wszyscy się zgadzają, bo nikt nie chce być okradziony. Pan Jezus w swojej niezwykłej mądrości tłumaczy, że przeważająca część kradzieży dokonuje się w niepozorny sposób, w drobnych rzeczach. Jesteśmy niewierni Bogu w codzienności. Machamy na to ręką. Uważamy, że nic takiego się nie stało, skoro nie okazaliśmy się rzetelni w tym, co powinniśmy zrobić. Obojętnie, jakie to są dzieła: wielkie czy małe, jawne czy w ukryciu; dotyczące małżonków, osób konsekrowanych czy kapłanów – chodzi o wierność codzienności. Tu się odbywa największa kradzież. A Pan Jezus nas przestrzega: jeżeli będziemy niewierni w tych drobnych rzeczach, zaowocuje to wielką! niewiernością wtedy, kiedy przyjdzie czas próby.

I jeszcze jedna niesamowicie istotna sprawa: *Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazałście się wierni, kto wam da wasze?* Uważamy dobra materialne za coś wielkiego. A Pan Jezus co mówi? Oświadcza, że to najdrobniejsza z rzeczy, jaką człowiek dysponuje. Ważne jest, czy jest w tym uczciwy, czy niczego nikomu nie zabiera, czy sprawiedliwie oddaje i dobrze obraca tą najdrobniejszą rzeczywistością, jaką jest pieniądz. Jeśli tego nie potrafiłby robić, to kto mu powierzy dobro istotne? A tym dobrem istotnym jest człowiek! – jego serce, sumienie, całe życie.

Kto by się decydował kiedykolwiek na najdrobniejszą kradzież, niech sobie weźmie wagę i zobaczy, że na jednej szali leży jakieś dobro materialne, założmy pieniądz, a na drugiej jego uczciwość, jego serce!, jego sumienie! Kto by wówczas kiedykolwiek zdecydował się ukraść?! Kto by się zdecydował być nierzetelnym? Taka jest prawda i tak powinniśmy zawsze na rzecz patrzeć. Czymże

jest jakakolwiek przywłaszczona sobie wartość materialna wobec tego, że ja się staję złodziejem? Bo o to chodzi w tym przykazaniu. Nie o to, że mi ktoś coś ukradnie – ale o to, że ja! się mogę stać złodziejem. A to jest straszna rzecz! Pan Jezus mówi: *Cóż (...) za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?... (Mt 16, 26)*. To jest właśnie istota tej rzeczywistości. Warto sobie często robić rachunek sumienia właśnie w oparciu o taką wagę: ile zyskam, a ile tak naprawdę tracę?

Właściwe rozumienie przykazania: *Nie kradnij* zależy od uświadomienia sobie podstawowej prawdy, że dobra materialne w całości są przeznaczone przez Boga dla wszystkich ludzi, każdy ma do nich prawo. Człowiek jest tylko zarządcą. Otrzymuje na pewien czas określone dobra do własnej dyspozycji, ale wszystkie je musi prędzej czy później zwrócić, i to pomnożone. To nie tak, że wezmę i zawinę w chustce albo zakopię w ziemi to, co Bóg złożył we mnie. Otrzymałem po to, żebym pomnożył i oddał Bogu: Otrzymałem dwa talenty, oto daję drugie dwa, żeby usłyszeć: „Dobrze sługo dobry i wierny” (por. Mt 25, 22-23). Zatem nawet gdy coś posiadamy na określony czas – również te dobra mają charakter powszechny. Ja jestem ich zarządcą i powinienem nimi rozporządzać we właściwy sposób. Jaki to jest ten właściwy sposób, to nam Jan Paweł II uświadomił, kiedy mówił o wyobraźni miłosierdzia. Trzeba mieć otwarte oczy na to, co się koło mnie dzieje, na ludzi, którzy są wokół, i umieć się dzielić również tym, co mnie zostało dane do dyspozycji, a co ma charakter powszechny – żebym nie ulegał tutaj jakiejś uludzie.

Każdy ma niewątpliwie prawo do swojego własnego świata. I tyle zabiegów naszego życia jest nakierowane na to, żebyśmy mieli mieszkanie, żebyśmy mieli co jeść i pić, żebyśmy dysponowali środkami utrzymania. Chodzi o to, żeby nie być nigdy niewolnikiem jakichkolwiek dóbr: ani jako ten, kto posiada – żebym nie przywiązał do tego serca; ani jako ten, kto nie posiada, ale tak pożąda, że jest cały przesycony pożądaniem.

Uczciwe posiadanie własności, to jest uczciwe jej nabywanie albo zajęcie rzeczy, która jest niczyja, tak jak zbieramy owoce w lesie. Nabywamy dobra uczciwą pracą, przez dziedziczenie czy darowiznę, wreszcie przez wymianę i kupno. Tak nabytą własność otrzymaliśmy do dyspozycji, ale ona również jest powszechna, i to, jak będę nią zarządzał, jest niesamowicie istotne.

W naszym życiu jest wiele własności, która jest społeczna. Nigdy dobrem wspólnym nie możemy dysponować na własną rękę. Wielu ludzi utożsamia własność społeczną z niczym dobrem i uważa, że może ją bezkarnie kraść albo trwonić. Tymczasem właścicielem jest cała społeczność i ona doznaje wtedy krzywdy. Warto sobie na to spojrzeć, bo wielokrotnie korzystamy z własności społecznej: czy ona nie jest przez nas niszczone? Przechodziliśmy dzisiaj rano przez Kraków i mogliśmy zobaczyć, jak on się prezentuje. Przecież nawet te najbardziej zewnętrzne rzeczy, jak ulice, to jest własność społeczna – jak to wygląda w taki niedzielny poranek? To

woła o pomstę do nieba! Jak można niszczyć dobro wspólne, niwecząc piękno takiego miasta.

Kradzież jest zawsze potajnym przywłaszczeniem sobie cudzej własności. I czyniąc refleksję nad tym przykazaniem, warto zobaczyć, czy to nie ma w jakikolwiek sposób nade mną władzy; może być rabunek, czyli przywłaszczenie sobie cudzej rzeczy przy pomocy siły, niszczenie własności właśnie przez wandalizm czy marnotrawstwo. Szczególnie warto się temu przyjrzeć od strony marnotrawstwa.

To, co Bóg nam daje w przykazaniach, to jest fantastycznie zaplanowany kodeks społeczny. I on musi być zachowany w całości. Jeżeli zlekceważymy tylko jeden paragraf, pociąga to za sobą lekceważenie wszystkiego. Ponieważ złodziej chce usprawiedliwić samego siebie, zmierza do tego, by wszyscy wokół niego kradli. To jest normalna procedura tego świata. Chodzi o to, aby nigdy nie dać się wmanewrować w tego rodzaju działanie.

Istotne jest to, że skradziona rzecz woła za właścicielem. Jeżeli uświadomiamy sobie jakakolwiek nieuczciwość, trzeba oddać, tu nie ma żadnego przedawnienia. Kradzież zawsze deformuje sumienie, czyni nas niewolnikami. Żeby to lepiej zobrazować, posłużę się przykładem: Otóż, dla byłego Związku Radzieckiego największym dramatem, jak to mówią dzisiejsi władcy Rosji, jest rozpad tego imperium. Tymczasem zostało ono przecież nagromadzone przez kradzież w największym z możliwych wymiarów: kradzież państw i narodów. Gdy nastąpił rozpad, czyli te narody i państwa wróciły do jakiejś samodzielności, to z punktu widzenia tego, który ukradł, okazuje się to największym dramatem w historii!

Czy inny przykład, głośna sprawa pieniędzy Kościoła. Nastąpiła na ogromną skalę kradzież dóbr, które w naszym państwie wypracowała społeczność ludzi wierzących. Grabież ta polegała przeważnie na rabunku w biały dzień. I teraz, kiedy skradziona rzecz woła za właścicielem i część z tych dóbr wróciła do Kościoła, złodziej grzmi, że Kościół jest pazerny, a on nie zamierza oddawać tego, co zagrabił.

W Ewangelii mamy bardzo pouczającą scenę: Nieuczciwy celnik Zacheusz, kiedy spotkał się z Jezusem, powiedział tak: *Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice (Łk 19, 8)*. To jest właściwe podejście złodzieja do historii swojego życia: Jeżeli kogoś skrzywdziłem, poczwórnice oddaję, bo ktoś nie dysponował tą rzeczą przez długi czas i nie mógł jej pomnażać. Zacheusz przemierzył fantastyczną drogę. W naszej rodzimej historii obserwujemy coś zupełnie innego: złodziej, który zaczął oddawać, bezwstydnie i butnie oświadcza, że nie chce oddawać ukradzionego! Że zamierza dalej zawłaszczać.

Musimy mieć oczy otwarte na to, co się dzieje, by umieć oceniać każdą rzeczywistość według Bożego prawa.

PONIEDZIAŁEK - 20 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Władysława Bogdał
 18⁰⁰- Za + Władysława Skolarza z roczn. śm. z rodzicami
 Za + Wiktorię Motyka w roczn. śm. z mężem Franciszkiem

WTOREK - 21 KWIETNIA

7⁰⁰ Za + Annę Worek
 18⁰⁰- Za + Tadeusza i Kingę Bobiak

ŚRODA- 22 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Józefa i Adama Bednarza z żoną
 16⁰⁰ O zdrowie i Boże błóg. dla Władysława Kurowskiego
 18⁰⁰- Za + Wojciecha i Marię Jarco

CZWARTEK - 23 KWIETNIA

7⁰⁰ Za + Stefanę Pacyna w 3 roczn. śmierci
 18⁰⁰ Za + Władysława Jarco
 Za + Wojciecha i Katarzynę Motyka

PIĄTEK - 24 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Krzysztofa Kubicę
 18⁰⁰ Za + Wojciecha i Marię Madejczyk
 Za + Andrzeja Madejczyka

SOBOTA - 25 KWIETNIA

7⁰⁰ Za + Tadeusza Szczotkę
 18⁰⁰ - Za + Annę Motyka w 22 roczn. śmierci z mężem Józefem
 Za+ Annę Motyka z mężem Józefem i synem Karolem

NIEDZIELA - 26 KWIETNIA

7⁰⁰ - O pomyślne zdanie matury
 9⁰⁰ - Za + Annę Tetlak z mężem, synami i córką Marią
 10¹⁵ - Za + Stanisława Kubicę w 19 r. śmierci
 11³⁰ - CHRZEST
 17⁰⁰ - Dzięczynna w 35 roczn. ślubu z prośbą o Boże błogostawieństwo

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Dziś 3 niedziela wielkanocna obchodzona jest jako Niedziela biblijna. Orędzie wielkanocne wydaje się proste: Jezus zmartwychwstał i żyje. Od tego momentu przestało obowiązywać to, co dotychczas wydawało się pewne: władza możnych, niemoc maluczkich, nieubłagana konieczność śmierci, daremność miłości, strach i rezygnacja. Doświadczenie obecności Zmartwychwstałego dane kiedyś uczniom, dziś może być także naszym. On staje pośród nas i jest obecny z nami.

w czwartek - 23 kwietnia - uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski

w sobotę - 25 kwietnia - święto św. Marka, ewangelisty

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła, parafianom sprzątającym kościół w sobotę 4 kwietnia: rejonowi odpowiedzialnemu za świąteczną dekorację kościoła.

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 25 kwietnia [o godz. 8.00] parafianom: Sabinie Tomiczek, Teresie Wisła, Magdalenie Gancarczyk, Agnieszce Smoliczkiej, Małgorzacie Słowik, Barbarze Kudelce, Jadwidze Pawlus, Aleksandrze Pawlus, Jolancie Kupczak, Dorocie Sordyl.

PONIEDZIAŁEK - 27 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Zygmunta Rypnia
 18⁰⁰ - O zdrowie i Boże błog. dla Stanisława z okazji 80 roczn. urodzin
 Za + Władysława i Rozalię Kocoń w r. śmierci

WTOREK - 28 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Władysława Żyrka
 Za + Michała Bednarza
 18⁰⁰ - Za + Genowefę i Józefa Waluś

ŚRODA - 29 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Annę Dziedzic
 16⁰⁰ - W int. Apostolstwa Dobrej Śmierci
 18⁰⁰ - Za + Tomasza Drożdża

CZWARTEK - 30 KWIETNIA

7⁰⁰ - Za + Jana Szczotkę
 18⁰⁰ - Za + Janinę Łajczak w 9 roczn. śmierci
 Za + Jacka Kasprzaka w 3 roczn. śmierci

PIĄTEK - 1 MAJA

7⁰⁰ - W intencji czcicieli NSPJ
 18⁰⁰ - Za + Tomasza Łajczaka z żoną Walerią
 19⁰⁰ - Za + Władysława Bogdał

SOBOTA - 2 MAJA

7⁰⁰ - Za + Marię Pawłus
 16⁰⁰ - O błogosławieństwo Boże w urodzajach [kaplica nad Strzałkami]
 18⁰⁰ - Za + Władysława Madejczyka w 31 r. śmierci z żoną Józefą
 W intencji Rycerstwa Niepokalanej

NIEDZIELA - 3 MAJA

7⁰⁰ - Za + Jana Talika w 15 roczn. śmierci
 9⁰⁰ - Za + Józefa Łajczaka w 21 roczn. śmierci
 10¹⁵ - W intencji parafian
 10³⁰ - **ROCZNICA I KOMUNI ŚW.**
 11³⁰ - Za + Franciszka Sołtysek w 26 roczn. śmierci
 17⁰⁰ - Za + Janinę Łajczak z rodzicami Marią i Franciszkiem

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Dziś 4 niedziela wielkanocna zwana niedzielą Dobrego Pasterza. Codziennie dociera do nas mnóstwo głosów, które budzą wielkie oczekiwanie, obiecują szczęście, mówią o zdrowiu, bogactwie i powodzeniu w życiu. Kogo warto i należy posłuchać? Już zdecydowaliśmy, poszliśmy za głosem Boga, który przez Jezusa Chrystusa wzywa nas po imieniu i w sakramencie chrztu św. obdarza nowym życiem.

w środę, 29 kwietnia - święto św. Katarzyny Sieneńskiej, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy
 w piątek, 1 maja - wspomnienie dowolne św. Józefa Robotnika. **W tym dniu rozpoczynamy nabożeństwa majowe, które odprawiane będą w tygodniu o 17.30, w niedzielę o 16.30.**

Ze względu na to, że 3 maja wypada w 5 niedzielę wielkanocną, liturgiczne obchody Uroczystości NMP Królowej Polski będą w sobotę 2 maja. Msze św. w tym dniu będą o godz. 7.00; 18.00 i 16.00 w kapliczce nad Strzałkami.

W przyszłą niedzielę 3 maja na mszy św. dla dzieci [o godz. 10.30] będzie odprawiona Msza św. z okazji Rocznicy Komunii Świętej. Na tej Mszy św. do grona służących przy ołtarzu zostaną włączeni nowi ministranci.

W tym tygodniu przypadają I piątek i I sobota miesiąca. Odwiedziny chorych z racji I piątku od 8.30 od kościoła w dół; od 13.30 - od kościoła w górę. Spowiedź przed I piątkiem i dla dzieci przeżywających rocznicę komunii będzie w czwartek i piątek od godz. 17.00.

Od 1 maja msze św. w kaplicy na Małym Ciścu będą o godz. 19.00

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła, za złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 11 kwietnia: Danucie Matuszewskiej, Barbarze Matuszewskiej, Iwonie Hubka, Ewie Sikorze, Urszuli Kąkol ; za ofiarę 20 zł: Małgorzacie Kubiesa, Anieli Dzierżawa, Urszuli Loranc

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 2 maja [8.00] parafianom: **rodzicom dzieci komunijnych**